WYDANIE B



ORGAN ZWIĄZKÓW OGRODNICZYCH GEN. GUB.

Nr. 2 | 1 Lutego 1943 | Rok II

Prenumerata miesięczna zł. 1.10 plus opłata za dostawę wzgl. zaprzesyłkę pocztową. Ukazuje się 1. każdego miesiąca. W wypadku wyższej siły czy innych wpływów wydawnictwo nie ma obowiązku dawać odszkodowania. Warunki ogłoszeń: wiersz 1 mm wys. i 22 szer. 50 gr. Pismo podstawowe Nonpareille, szpalta tekstowa 1 mm wys. i 94 szer. zł 4,—. Zniżone ceny ogłoszeń w Cenniku Nr. 1. — Adres: Wydawnictwo Rolnicze, Krakau, Glatzerstrasse 48. Telefon 116-79 i 116-80.



PAMIĘTAJ ROLNIKU USILNA PRACA
ZA TRUDY NA ROLI
ZYSKIEM ODPŁACA
ZWIĘKSZONE ZBIORY W 1943

Warunki korzystnej uprawy warzyw

Fundamentem przy uprawie roślin, w szczególności uprawie warzyw, będzie zawsze wybór i pielęgnacja gleby, jak również jej stałe ulepszanie. Odnosi się to tak do struktury gleby, jak również do jej wewnętrznej wartości. Gleby, które dotychczas uważane są za nieodpowiednie dla roślin uprawianych w rolnictwie, nie mogą być używane pod uprawę warzyw. Do produkcji warzyw wymagane są wysoko wartościowe gleby, w szczególności dlatego, że te kultury wymagają dużo robocizny, a to celem osiągnięcia możliwej granicy w plonach. Od tych czynników uzależnioną jest opłacalność produkcji.

Wymagania warzyw co do wilgoci są wysokie, to też w tym kierunku nie można zapominać, że na glebach dobrych ponadto rośliny dobrze odżywione, stają się znacznie więcej odporne na dłużej trwający okres posuchy. Jako najidealniejszą ziemię pod uprawę warzyw należy uważać glebę lekko gliniastą, świeżą, o zawartości próchnicy, gliny i piasku, albo też o zawartości próchnicznego piasku z gliną. Głębokość urodzajnej gleby powinna dochodzić mniejwięcej do 40 cm, a na glebach, które tego nie posiadają, można dojść zczasem do tego drogą umiejętnej uprawy i nawożenia. Troszczyć się należy o to, by próchnica zawarta w glebie utrzymywana była w należytej formie. W glebach ubogich w próchnicę działanie kwasu fosforowego i soli potasowych jest bowiem znacznie słabsze, natomiast jako niekorzystne wyrównanie jednostronne działanie azotu.

Przy rozpatrywaniu kwestji nawożenia należy zwrócić szczególną uwagę przy stosowaniu nawozów na przedplony. Zapewne każdy słyszał o tem, że warzywa uprawia się na glebach silnie wynawożonych, średnio lub bardzo słabo. Nie jest jednak właściwem podtrzymywać to pojęcie i mówić, że warzywa o dużych wymaganiach nawozowych uprawiać należy w pierwszym roku na nawozie, średnio wymagające w drugim roku, a mało wymagające w trzecim roku. Jest to słuszne, ale tylko co do niektórych rodzaji warzyw, w stosunku do innych jest fałszywem i przed tego rodzaju błędami musimy się strzec. Jako przykład daję marchew, skorzonerę, fasolę tyczną, gdzie ogólnie wiadomo, że uprawia się je w drugim roku po nawozie, wzgl. fasolę tyczną nawet w trzecim roku. Zastanawiając się nad zagadnieniem przedplonu, nie należy tylko zwracać uwagi na tę okoliczność, w którym polu znajduje się przeznaczony kawałek pola, ażeby w ten sposób zapas składników pokarmowych i próchnicy dostarczyć temu czy innemu mającemu być uprawianemu rodzajowi warzyw, lecz w przyjętym płodozmianie zastosować taki przedplon, który na podstawie doświadczenia okazał się korzystnym także z punktu widzenia kultury gleby.

Zasadniczo dany rodzaj warzywa nie powinien następować po sobie, ażeby szkodniki i choroby nie rozwijały się tak łatwo. Jeżeli szkodniki nie występują, to można np. uprawiać grochy i fasole po sobie. One bowiem wzbogacają glebę w azot i są dobrym przedplonem dla innych upraw. Dla warzyw, które wymagają gleby wolnej od chwastów, z tej przyczyny, że w ziemi leżą długi czas zanim wzejdą, i które stosunkowo późno, albo wcale nie okrywają ziemi, pierwszeństwo mają te przedplony, które pozostawiają rolę czystą, jak np.: buraki, ziemniaki, kapusta, selery. Te przedplony pożądane są dla marchwi, szpinaku, pietruszki i cebuli. Np. buraków czerwonych nie powinno się uprawiać po szpinaku, ponieważ one wolą gleby, które są lekko kwaśne i odpowiednio nawożone. U szpinaku jest odwrotnie, gdyż jest on wrogiem gleb kwaśnych i zawartego w nich chloru. Odpowiednim przedplonem dla gatunków kapust są: zboża jare, ziemniaki, koniczyna, mieszanka landsberska, dla ogórków szczególnie buraki.

Zwraca się szczególną uwagę na możliwość uprawy warzyw: marchwi, fasoli karłowej, szpinaku, jarmużu, brukselki, buraków ćwikłowych, kalarepy i kalafiorów po wczesnych kartoflach, roślinach pastewnych, rzepaku, lnie, grochu i wczesnych warzywach. Przytem należy uważać, ażeby dodatkowe nawożenie w takim stopniu zostało wykonane, by składniki pokarmowe, pobrane przez przedplony, mogły być w tym stopniu uzupełnione w postaci nawozów, ażeby zagwarantowały możliwie pełny plon. Kto dysponuje glebami urodzajnymi, może się nad tym zastanowić, czy nie istnieje możliwość wprowadzenia międzyplonów. Ma się tu na uwadze wysiew marchwi, pomiędzy jęczmień ozimy, pomiędzy groch, i w połączeniu z makiem, albo także rzodkiewki w połączeniu z marchwią, — wtedy jednak trzeba pamiętać szczególnie o nawożeniu, ażeby wymagającej marchwi nie brakło w glebie pożywienia.

Często wyłania się pytanie, czy nawozić należy nawozami naturalnymi, czy też pomocniczymi (sztucznymi). Odpowiedzi jednolitej na to pytanie nie można udzielić. Stosujemy nawozy naturalne ze względu na ich zdolności do polepszania struktury gleby, w szczególności ze względu na dodatni wpływ na urodzajność gleby, na regulację bilansu wodnego, wzbogacenie w związki węglowe i dwutlenek węgla, przewietrzanie ziemi, popieranie życia bakteryjnego i to przedewszystkiem na takich glebach, które pod tym względem są bez- lub mało-wartościowe. Zresztą nawożenie obornikiem, a szczególnie świeżym, krótko przed rozpoczęciem uprawy jest wskazane, szczególnie przy takich warzywach, jak groch, fasola, pory, cebula, szpinak i warzywach korzeniowych, które zresztą z tego powodu uprawiamy w drugim lub trzecim roku po nawożeniu. Naogół przyjętym jest stosować nawożenie obornikiem co dwa lub 3 lata i odpowiednio do tego ułożyć płodozmian warzyw. Z drugiej strony jest pewnem, że bez nawozów mineralnych nie możemy się obejść. One nietylko że podwyższają plon, ale również poprawiają jakość, jakto pragnę objaśnić na kilku przykładach.

Należy starannie unikać jednostronnego stosowania nawozów mineralnych. Stosuje się to przedewszystkiem względem jednostronnego nawożenia solami azotowymi na glebach ubogich w próchnicę. Jednostronnym jest również nawożenie, posługujące się środkami szybko działającymi, które nagle dostarczają roślinie nadmiar gotowych składników odżywczych, a które roślina z trudnością, lub wogóle nie jest w stanie wyzyskać. Jako wyjątek potwierdzający tę regułę, przytoczymy nawożenie roślin o krótkim okresie wegetacyjnym, dla których okres pobierania pokarmów z gleby redukuje się do krótkiego czasu, co pociąga za sobą konieczność stosowania nawozów szybko działających.

Zagadnienie okresu najsilniejszego zapotrzebowania nawozów jest bez wątpienia zagadnieniem najwyższej doniosłości, ponieważ na jego podstawie jest się w możności dostosować środki nawozowe zależnie od natężenia pobierania. Tak np. dla kapusty jesiennej i zimowej maksimum zapotrzebowania przypada na czas od lipca do września, dla ogórka i pomidorów od czerwca do lipca, dla cebuli od lipca do sierpnia, dla selerów od lipca do października, dla marchwi od lipca do września. Maksimum zapotrzebowania zwiazków azotowych grochu i fasoli przypada w pierwszym stadjum rozwoju, szpinaku mniejwięcej w 3 lub 4 tygodnie przed zbiorem.

O nawozach fosforowych należy tyle powiedzieć, że nietylko z konieczności wojennej, ale i bez obawy o plon możemy ich zaoszczedzić. Jedynie groch, fasola, ogórki i kalafiory zareagują ujemnie na zmniejszenie dawki fosforu. W glebach zawierających znaczną ilość kwasu fosforowego, możemy w myśl często już udzielanej wskazówki przez obfite nawiezienie wapnem ten kwas fosforowy uruchomić. W glebach ubogich we fosfor oznaczałoby takie nawożenie rabunkową gospodarką, której raczej unikać. Wreszcie powiedzmy kilka słów o wpływie nawozów organicznych i mineralnych na wysokość i jakość plonu.

Nawet przy dobrym nawożeniu obornikiem, ale bez nawozów mineralnych, pozostaje wzrost białej kapusty słaby. Smak jest najlepszy przy pełnym nawożeniu mineralnym. Najlepsze wyniki co do przechowywania i szatkowanej kapusty otrzymano stosując nawożenie

obornikiem i mineralne. Zarówno proces fermentacyjny jak i wydajność i trwałość osiągają optimum. Podobnie optymalne własności stwierdzono przy analogicznym nawożeniu u czerwonej kapusty, włoskiej i brukselki, czerwonych buraków, selerów, pomidorów, fasoli i grochu. Czysto mineralne nawożenie przy dużej zawartości próchnicy okazało się optymalnym co do ilości i jakości. U sałaty, kalarepy i cebuli okazało się, że wyłączne nawożenie obornikiem, lub kombinacja obornika z nawozami mineralnymi podnosiło jeszcze jakość plonu. Jak to wykazały badania, marchew, pietruszka i skorzonera źle znosiły dawkę obornika krótko przed wysiewem. Natomiast zasługuje na podkreślenie fakt, że gnicie marchwi pastewnej nie jest spowodowane nawożeniem obornikiem, wbrew ogólnie przyjętemu przekonaniu. Tylko w jednym wypadku, mianowicie przy uprawie chrzanu, nawożenie czystym obornikiem okazało się najskuteczniejszym.

Z tego, co wyżej powiedziano wynika, że w środkach nawozowych rozporządzamy wielostronnym narzędziem dla wpływania na wzrost. Stale trzeba w ten sposób obchodzić się z nawozami, żeby skutecznie popierać zdrowotność roślin; jest to najtańszy i najskuteczniejszy sposób zwalczania szkodników, jakim rozporządzamy.

Jeżeli już mowa o polepszeniu jakości plonów, to z naciskiem podkreślić należy konieczność prewencyjnego zwalczania szkodników w inspektach i na rozsądnikach w szerszej jak dotychczas mierze. Właśnie w obecnym czasie ze względu na brak środków chemicznych i brak sił roboczych dla przeprowadzenia zwalczania szkodnika na polu zasługuje prewencyjne zwalczanie szkodników na szczególne uwzględnienie. Prewencyjne opylania roślin siarczanem miedzi z wapnem przeciwko mączniakowi, a selerów przeciw chorobie mozaikowej, prewencyjne opylanie „Brasikolem", prewencyjne spryskiwanie „Kartofinem", lub roztworami „Forbia" przeciwko zgniliźnie kapusty, spryskiwanie środkami zawierającymi nikotynę, jak np. „Venetan-Neu" dla zwalczania muchy niszczącej serca kapusty — oto środki specjalnie zasługujące na polecenie.

Już często zwracano uwagę na prewencyjne zaprawianie materiału siewnego, jednak i tu należy pracować z odpowiednią znajomością rzeczy i starannością. Zaprawianie nasion kapusty środkami znajdującymi się w handlu jest prawie że bezcelowe, ponieważ te środki nie są w stanie zwalczyć lub zahamować rozwoju chorób kapusty, wywołanych przez grzyby. Zaprawianie ma jedynie, jak wogóle przy wysiewach wprost w pole, pewne stymulujące działanie na wzrost. Również przy zaprawianiu sałaty, marchwi i pomidorów należy zachować jaknajdalej posuniętą staranność i unikać nadmiaru zaprawy. Natomiast opłaca się zaprawianie grochu, fasoli, ogórków, szpinaku, cebuli i porów. Przez zaprawianie np. grochu lub fasoli można uzyskać znaczne przyspieszenie dojrzewania plonu. Przyspieszony wzrost u grochu także przez to jest widoczny, że zaprawiane szybko rosnące odmiany grochu słabiej bywają opanowane przez strąkowca i pachówkę, wskutek czego robaczywe ziarnka prawie że nie występują. Zaprawianie fasoli ma tę dobrą jeszcze stronę, że w okresie wiosny, gdy panują mokre i zimne dni, nasiona nie wschodzą, ale też i nie gniją i we właściwej porze wychodzą zdrowe.

W niektórych wypadkach, przy chorobach grzybkowych u kapust, zaprawianie chemicznymi środkami jest bezcelowe, podczas gdy zaprawianie drogą fizykalną może dać dodatnie wyniki. Tak jest np. przy chorobie kapusty, powodującej przewracanie się roślin, a także przy chorobie powodującej ciemnienie nerwów. W ostatnich latach w okręgu lignickim wystąpiła silnie właśnie ta choroba, powodująca przewracanie się roślin, wyrządzając znaczne szkody. Ten grzybek dostaje się do ziemi już z nasieniem i rozwija się razem z rośliną, często niewidoczny i dopiero, gdy nastąpi jakakolwiek przeszkoda we wzroście roślin, np. nadmiar wilgoci, albo też długotrwała posucha, wtedy grzybek ten kosztem rośliny rozwija się. W następstwie tego opadają pomału dolne liście, następnie gniją korzenie i wkońcu przewraca się cała roślina. Zkolei występują jeszcze inne grzybki, które atakują górne liście na główkach. Jeżeli choroba ta wystąpiła w tym okresie, gdy główki są już zawiązane, wtedy nie ma innej rady, jak czemprędzej kapustę sprzątnąć. Tego rodzaju główki nie nadają się do przechowywania. Choroba omawiana występuje najczęściej w mokrym roku i na ciężkich glebach. Uderzającem jest zawsze, że gdy rośliny wykazują anormalny silny przyrost, jest to znak, że pasożyty pobudzają roślinę do wzrostu. Jedyną radą w tym wypadku będzie częste motyczenie, ażeby korzenie pobudzić do intensywnej pracy. Nawożenie jest mniej celowe. Holendrzy znają tę chorobę już mniejwięcej od 10 lat, i stamtąd przywleczoną została do Niemiec.

Dobrym środkiem zapobiegawczym będzie zaprawianie nasion gorącą wodą o temperaturze 51°, trzymając zanurzone nasiona przez 20 minut, przy czym na dobry wynik wtedy można liczyć, jeżeli cały zabieg przeprowadzony będzie z dużą dokładnością. Skutek tego działania jest zawsze dobry i w różnym kierunku. Tym sposobem również i dwie powyżej opisane choroby można w wysokim stopniu zwalczać. Bejcując gorącą wodą, nasiona małej wartości odpadają, przez co też dokonuje się ich selekcja.

Instytut dla uprawy roślin w GG

Na skutek zarządzenia p. Generalnego Gubernatora założono w jesieni 1941 r. pod kierownictwem prof. Maurera w zakresie zakładów badawczych rolniczych, instytut dla uprawy roślin ogrodowych. W ścisłej współpracy z Oddziałem Głównym Wyżywienia i Rolnictwa, przygotowuje się w tym celu majątek Trzebienice pow. Miechów Okręg Kraków, o powierzchni 250 ha. Morfologię tego obszaru cechuje wydłużone płaskie wzniesienie, gleba przeważnie gliniasto-lössowa, częściowo marglista. Przeciętna wysokość nad poziom morza wynosi 450 m. Całe gospodarstwo rolne przejęte zostało jako majątek doświadczalny Trzebienice przez Instytut. Z tego majątku zostaną wykrojone potrzebne powierzchnie dla doświadczalnych prac ogrodniczych, podczas gdy majątek będzie rozbudowany jako wzorowe gospodarstwo na zasadach wzorów niemieckich. To połączenie doświadczalnego gospodarstwa ogrodniczego i rolnego pod jednolitym kierownictwem pozwoli na ułożenie płodozmianu, obliczonego na daleką przyszłość i zapewni ustalenie koniecznych powierzchni doświadczalnych, o własnościach nie podlegających zarzutom.

Głównym zadaniem pracy Instytutu jest badanie podkładek drzew owocowych, które to prace zostały rozpoczęte na pewnej określonej zamkniętej powierzchni już na wiosnę 1942 r. Temu celowi przeznaczono 25 ha. Zakład ten prowadzić będzie w dalszym ciągu rozpoczęte prace od r. 1930 przez prof. Maurera w intsytucie Berlin—Dahlem. Większa część materiału przeznaczonego do doświadczeń w Trzebienicach pochodzi z materiału hodowli podkładek prof. Maurera. Celem tych prac, którym służą już liczne próbne wysadzenia w różnych okręgach, jest ustalenie i podniesienie wydajności sadowniczej przez uzyskanie nową drogą wegetatywnie mnożonych podkładek, które udawać się będą najlepiej w różnych warunkach klimatu, gleby i dostosowane będą do danych warunków gospodarskich.

Najważniejszą częścią gospodarstwa doświadczalnego jest przede wszystkim plantacja, składająca się z 4 tysięcy krzaków jabłoni w 5 szlachetnych odmianach na podkładkach w przeważnej części klonów, pochodzących z Dahlem, i zwykle używanych typach East Malling. Tutaj ma się ustalić przede wszystkim wpływ podkładek na przyrost, owocowanie, długość życia i odporność na choroby i szkodniki. Obserwacje będą porównywane z obserwacjami z obszaru Rzeszy i dadzą w wyniku ocenę, czy poszczególne podkładki klonowe nada-

ją się do pewnych warunków miejscowych, czy też należy je całkowicie odrzucić. Według tych samych zasad badane będą półpienne czereśnie, wysadzone jako próbna plantacja w ilości 470 sztuk. Rosną one na wegetatywnie mnożonych podkładkach, wyselekcjonowanych w Dahlem z Prunus avium i na siewkach P. a., znajdujących się tu i tam w handlu. Są one szczepione w koronach, przyczym podkładki, użyte także jako przewodnia, poddane są próbie.

Następnie wysadzono w celach doświadczalnych 1100 jabłoni i 470 grusz piennych, między którymi większą część stanowią przewodnic różnych typów i rozmaitego pochodzenia, także w niedużej ilości zebrane z Generalnego Gubernatorstwa. Między tymi przedmiotem obserwacji jest także wpływ na wzrost i owocowanie odmiany szlachetnej.

Za najważniejsze zadanie uważa się jednak tak w powyższych, jak i we wszystkich innych nasadzeniach doświadczalnych w Trzebienicach, obserwacje nad podkładkami i przewodnimi w kierunku ich odporności na mróz oraz właściwego ich zachowania się do odmiany szlachetnej.

Dlatego właśnie powyżej opisany w krótkości teren został na ten cel wyszukany. Ten objekt doświadczalny posiada mniejwięcej jednakie warunki klimatyczne, nie zaś tylko pojedyncze dziury mrozowe, które właściwie nie przedstawiają wartości. Na podstawie ogólnych obserwacji obok wrażliwości odmiany szlachetnej na mróz, przypisuje się również duże znaczenie przemarzaniu korzeni u podkładek, a także pnia. Także obserwuje się różne zmiany pomiędzy pojedynczemi częściami drzewa owocowego. Przytym należy zauważyć, że wszystkie wysadzone podkładki klonów pochodzenia z Dahlem, wytrzymały ostrą zimę w różnym wieku bez jakichkolwiek uszkodzeń.

Zewnętrzny obraz ogólnej plantacji doświadczalnej, która leży na drodze z Miechowa do Wolbromia, podobny jest do normalnej plantacji handlowej, której odpowiadają wszystkie sposoby pielęgnacji i uprawy. Podział drzew jednak został uskuteczniony na podstawie czysto naukowych zasad. Całkiem zrozumiałe, że powierzchnia ziemi pod drzewami będzie w pierwszych latach wykorzystana przez zastosowanie odpowiednich upraw warzyw. Dalsza rozbudowa Instytutu postępować będzie krok za krokiem naprzód, przede wszystkim na rozpoczętym już odcinku doświadczeń nad podkładkami drzew owocowych, przyczym uwzględnione zostaną także mrozo-odporne podkładki i przewodnie, jakimi dysponuje Generalne Gubernatorstwo. Później zamierza się rozszerzyć pracę innych zagadnień z zakresu ogrodnictwa. Przytym najpilniejszym zadaniem będzie rozmnożenie mrozo-odpornych i zdatnych dla sadownictwa klonów podkładek i przewodni okręgu wschodniego, ażeby w ten sposób otrzymać młody materiał do rozszerzenia i utrwalenia sadownictwa. Te zadania postawione Instytutowi będą dzięki chojnemu poparciu i pełnej zrozumienia współpracy ze strony wszystkich placówek rządowych doprowadzone do rozwiązania, chociaż przy długotrwałości tego rodzaju badań upłynie pewien czas, zanim praktyka będzie mogła wyzyskać osiągnięte wyniki.

Rozwój i znaczenie szkolnictwa ogrodniczego

Dzięki zrozumieniu ze strony miarodajnych czynników znaczenia ogrodnictwa, zwrócono również i nam odpowiednią uwagę przy opracowywaniu wytycznych gospodarki w dziedzinie rolnictwa. Ta gałąź produkcji rolniczej szczególnie zasługuje na poparcie i to zarówno z punktu widzenia produkcji, jak z punktu widzenia polityki wyżywienia i zdrowotności.

Dzięki zrozumieniu znaczenia ogrodnictwa dla G. G., władze administracyjne przystąpiły natychmiast do uwzględnienia rzeczywistych potrzeb i do wyszkolenia i zaznajomienia ludzi z tą gałęzią produkcji. Podobnie, jak w dziedzinie rolnictwa, powołano do życia jedno i dwuletnie szkoły ogrodnicze.

Podczas gdy jednoroczne szkoły dla ogrodników mają na celu wyszkolenie praktyczne i teoretyczne młodzieży męskiej i żeńskiej na fachowych ogrodników i ogrodniczki, względnie na kierowników małych i średnich ogrodów — zadaniem szkół dwuletnich ogrodniczych jest wyszkolenie kierowników dla ogrodów średnich i dużych oraz wykształcenie fachowych sił dla celów administracyjnych. Dla sprostania swym zadaniom posiadają wszystkie szkoły wzorowe urządzenia, w których uczniowie i uczennice mają sposobność zastosować praktycznie i czynnie wiadomości udzielone im podczas nauki. Gospodarka na tych wzorowych ogrodach odbywa się według nowoczesnych punktów widzenia i jest dostosowana do koniecznego zaopatrywania rynku w zależności od warunków lokalnych.

Przyjęcie do szkoły dla ogrodników jest uzależnione od odbycia praktyki w dziedzinie ogrodnictwa i od skończenia przynajmniej lat 16. Dla przyjęcia do szkoły ogrodniczej koniecznym jest pomyślne ukończenie szkoły dla ogrodników oraz wiek przynajmniej lat 18. Ponadto muszą kandydaci złożyć egzamin wstępny i dowieść, że są dojrzali do uczęszczania do szkoły wyższej. Kandydaci, którzy otrzymali odpowiednie wykształcenie ogólne, mogą po wykazaniu się przynajmniej dwuletnią praktyką ogrodniczą, również być dopuszczeni do uczęszczania do szkoły ogrodniczej.

Aby możliwie skutecznie zaradzić brakowi sił fachowych w dziedzinie ogrodnictwa oraz ze względu na brak dotychczasowy właściwych szkół zawodowych w dziedzinie ogrodnictwa, wszystkie dotychczas założone szkoły ogrodnicze skierowały swój główny wysiłek w celu wyposażenia młodzieży w ciągu krótkiego czasu nauki w te wiadomości, które będą jej w zawodzie później bezwzględnie konieczne. Okazało się jednak, że często młodzież przychodząca do szkół po ukończonej praktyce, za mało była wykształcona, aby móc w jednym roku z korzyścią ukończyć fachowe wykształcenie w szkole dla ogrodników. Podczas okresu przejściowego zmierzającego do zaprowadzenia właściwego szkolnictwa zawodowego, zorganizowały władze niemieckie jednoroczne kursy przygotowawcze przy szkołach dla ogrodników. Mają one na celu, obok czysto praktycznego wyszkolenia, wpoić uczącemu również szereg teoretycznych wiadomości, które w ramach programu szkoły zawodowej dają właściwe zrozumienie i zamiłowanie do wykonywania zawodu.

Wspomniany przed chwilą brak w G. G. szkolnictwa zawodowego takiego, jakie istnieje w Rzeszy, utrudniał zorganizowanie wykształcenia zawodowego. Aby jednak i w tej dziedzinie stworzyć podstawy pod właściwe wykształcenie zawodowe, zamierza się założyć szkoły zawodowe ogrodnicze w tych miastach, w których ogrodnictwo ma ważne zadania do wypełnienia, i w których rzeczywiście młodzież w wieku szkolnym średnim jest już w charakterze płatnych sił pomocniczych zatrudniona przy pracach ogrodowych. Młodzież podlegająca obowiązkowi chodzenia do szkoły zawodowej będzie miała sposobność raz na tydzień spędzić pół dnia w szkole zawodowej — w ten sposób zostanie najwłaściwiej urzeczywistnione przygotowanie niezbędne dla uczęszczania do szkoły dla ogrodników.

W odpowiedniej chwili, drogą rozporządzenia dokładnie ograniczającego jego zakres, zostanie planowo zrealizowane wykształcenie zawodowe. Ze względu na obecnie panujące stosunki będą się starały władze niemieckie skierować wykształcenie po linii, która leży zarówno w interesie gospodarczym, jak i w interesie samego zawodu ogrodnika. Powyższe rozważania mają przedewszystkiem na celu zwrócić uwagę na obecnie panujące stosunki, będą się starały nasze władze skierować wykształcenie po linii, która leży zarówno w interesie gospodarczym, jak i w interesie samego zawodu ogrodnika. Powyższe rozważania mają prze-

wszystkiem na celu zwrócić uwagę na obecnie istniejące urządzenia szkolne w dziedzinie ogrodnictwa i udzielić tymczasowych wyjaśnień na temat przypuszczalnego rozwoju. Aby jednak uzyskać pewien obraz co do już zrealizowanej pracy konstruktywnej w tej dziedzinie, podajemy poniżej spis istniejących szkół zawodowych w poszczególnych dystryktach G. G. Mianowicie:

I. Dystrykt Krakowski:

1. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników w Ropczycach (powiat Dębica)
2. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników w Tarnowie (powiat Tarnów)
3. 1 dwuletnia szkoła ogrodnicza w Tarnowie.

II. Dystrykt warszawski:

1. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników (żeńska) w Warszawie.
2. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników w Ursynowie k. Warszawy
3. 1 dwuletnia szkoła ogrodnicza w Ursynowie k. Warszawy

III. Dystrykt lubelski:

1. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników w Łukowie (pow. Radzyń)
2. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników w Kijanach k. Lublina
3. 1 dwuletnia szkoła ogrodnicza w Kijanach k. Lublina.

IV. Dystrykt Galicja:

1. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników w Zaleszczykach (powiat Czortków)
2. 1 jednoroczna szkoła dla ogrodników we Lwowie
3. 1 dwuletnia szkoła ogrodnicza we Lwowie.

Dystrykt radomski nie posiada dotychczas szkoły ogrodniczej, założenie takiej w najbliższym czasie jest przewidziane zgodnie z planem. Co się tyczy języka, to należy zaznaczyć, że w dystryktach krakowskim, warszawskim i lubelskim językiem wykładowym jest język polski, a w wymienionych szkołach dystryktu Galicja jest język ukraiński.

Zamierzenia na przyszłość odnoszące się do planowego zrealizowania właściwego wykształcenia zawodowego, a przedewszystkiem rozbudowy szkolnictwa zawodowego będą przedmiotem wkrótce pojawić się mającego artykułu w niniejszym czasopiśmie.

Zimowa pielęgnacja drzew owocowych

W czasie zimy musi się w sadach przeprowadzić cały szereg prac, które przyczyniają się wydatnie do zachowania drzewostanu i do zapewnienia przyszłorocznego zbioru owoców. Jakkolwiek śnieg i lód opanowują tę porę roku, to przecież są takie dnie i godziny, kiedy panuje łagodna a nawet bezmroźna pogoda, która pozwala na prace około drzew owocowych. Okres ten musi być na wszelki wypadek brany pod uwagę.

Do najprostszych czynności przy pielęgnacji drzew należy obskrobywanie i oczyszczanie szczotką starszej kory, również mchów i porostów, które znajdują się na głównym pniu i grubszych gałęziach. Te środki postępowania muszą być każdego roku regularnie przeprowadzane. Wpływają one na zdrowie kory, umożliwiając jej oddychanie. Równocześnie uwalnia się drzewa od wielkiej ilości szkodników, które chowają się pod starą korą i w jej szparach. Takimi szkodnikami są np. owocówka, chrząszczyk kwieciaka jabłkowca, lub jajeczka piędzika przedzimka, również tarczówka. Pracę tę przeprowadza się w ten sposób, że najpierw rozkłada się naokoło pnia płachty, na które spadają odskrobane odpadki. Następnie obskrobuje się skrobaczką starą korę, zaczynając od góry ku dołowi. Jeżeli nie posiadamy specjalnej skrobaczki, możemy użyć zwyczajnej, naostrzonej motyki. Obskrobywanie musi być gruntownie i czysto przeprowadzone, trzeba jednak unikać uszkodzenia żywej kory, nie wolno nam bowiem odsłonić łyka. Odpadki, zebrane na podłożonych płachtach, trzeba spalić, przez co niszczymy szkodniki, przyczepione do nich. Kto nie wierzy, że tym sposobem niszczy się wiele szkodników, niech włoży do większego słoja te odpadki z drzewa, zawiąże słój i postawi go aż do wiosny w nieopalanej izbie. Będzie zdumiony, jakie masy owadów pojawią się w słoju z chwilą nastania ciepłej pogody.

Przy opatrywaniu pnia spotkamy się często z dużymi uszkodzeniami, jak pęknięcia mrozowe i otwarte rany (rak). Te duże rany (rozumie się także i małe) musi się ostrym nożem wyciąć aż do zdrowej kory. Potem miejsca te trzeba posmarować maścią ogrodniczą albo smołą drzewną. Ktoś, kto zna technikę takiego postępowania, może opatrzyć rany bardzo duże, szczepiąc zrazy sposobem mostkowym.

Po opatrzeniu pnia powinno się go obielić wapnem. Zabieg ten służy mniej do zwalczania szkodników, jak raczej jako ochrona przed szkodliwym rozgrzaniem kory pod wpływem promieni słonecznych. Mianowicie biała barwa odrzuca promienie słoneczne i zapobiega w czyste dni słoneczne nadmiernemu rozgrzaniu oświetlonych części kory, szczególnie w miesiącach lutym i marcu. W tym okresie może się bowiem zdarzyć, że w ciągu dnia, pod wpływem słońca temperatura wzrośnie bardzo, w nocy zaś opada często na minus 20 stopni i więcej. Wtedy to powstają te wielkie uszkodzenia mrozowe pni i w miejscach tych możemy w pół roku później zdzierać korę w dużych kawałkach. Pnie pobielone wapnem prawie nie ulegają tym uszkodzeniom.

Na pniu znajduje się korona. Tutaj również trzeba niejednej pracy dokonać. Przede wszystkim należy porządnie wyciąć wszystkie suche i obumierające gałęzie. W nich to bowiem siedzi kornik i grzyby atakujące drewno, które stąd łatwo mogą się przerzucić na zdrowe części drzewa. Dlatego precz z takimi zarodniami. Ostatecznie trzeba także i koronę prześwietlić. Wiele drzew już od lat nie doznało pielęgnacji korony. Wskutek tego korona stała się za gęstą. Należy wtedy część, zbyt gęsto stojących gałęzi usunąć, gdyż powietrze i światło muszą mieć dostęp do samego środka korony. Tylko tam, gdzie docierają promienie słoneczne, tworzą się pączki kwiatowe, a potem owoce. Rany, powstałe po ucięciu gałęzi, musimy naturalnie powlec maścią ogrodniczą albo smołą drzewną, ażeby możliwie prędko zarosły, a co za tym idzie, aby przeszkodzić wtargnięciu grzybów, atakujących drewno.

Do naszych Czytelników!

Niniejszym prosimy o przyjęcie do wiadomości, że obecnie biura Wydawnictwa Rolniczego mieszczą się w Krakowie przy ul. Kościuszki 48 (Glatzerstrasse). Telefonicznie porozumieć się można z Wydawnictwem pod dawnym adresem, t. j. 116-79 i 116-80. Redakcji zaś telefon jest 132-84 i 132-85.

Wydawnictwo Rolnicze Sp. z o. o.

Dalsza obserwacja korony wykaże istnienie oprzędów i gniazd gąsienic. Zimują w nich małe gąsieniczki dwóch motyli: głogowca i kuprówki. Te oprzędy wydają się niewinnie, jak uschnięte liście na końcach gałązek. Przy bliższem badaniu okazuuje się, że siedzą bardzo mocno i że są do gałązek oprzędem przymocowane. Jeżeli przypatrujemy się im jeszcze dokładniej, to zauważymy w tych suchych liściach całą masę malutkich gąsieniczek, które w stanie pozornie martwym mogą najostrzejszą zimę przetrzymać. Zaledwie pokażą się pierwsze zielone liście, gąsienice ożywają i rozpoczynają swe dzieło zniszczenia, objadając drzewa często do gołego. Dlatego trzeba gniazda gąsienic niszczyć w zimie, odcinając je i paląc. Przy drzewach starszych i wyższych pomagamy sobie w ten sposób, że sporządzamy sobie na długim drążku pochodnię, którą gniazda opalamy. Im dokładniej zniszczymy gniazda gąsienic, tym mniejszą jest ich plaga. Na gałęziach drzew owocujących wiszą często w zimie małe, zasuszone owoce, które podobne są czasami do zeschniętego kwiatu. Wiszą nawet stosunkowo mocno na gałęziach. Określa się te zeschnięte owoce jako mumje, które powstały w ten sposób, że grzyb z rodzaju monilia, dostał się jeszcze w poprzednim roku, w okresie kwitnienia, do zawiązku owocu i zahamował ich rozwój. Zeschły potem i pozostały na drzewie. Na tych mumiach znajdują się zatym dojrzałe zarodniki niebezpiecznego grzyba. Z wiosną, jak tylko się ociepli, rozwijają się nowe spory, które na nowo zarażają kwiat i młode owoce. Dlatego wskazanym jest zadać sobie ten trud, aby zebrać te mumie, a potem spalić je. Tym samym robimy dalszy krok w zapewnieniu sobie tegorocznego zbioru owoców.

Ogólnie na to jeszcze trzeba zwrócić uwagę, że należy koniecznie drzewa zmarznięte wykarczować. Na tych suchych i obumierających drzewach siedzi cała masa korników i szkodliwych grzybów, które z tych zarodni łatwo mogą zdrowy drzewostan zarazić.

Wszystkie te prace zimowe nie wymagają bardzo fachowych wiadomości. Kto z otwartymi oczyma przechodzi przez ogród i poświęci trochę uwagi swoim drzewom owocowym, ten już w zimie podda je koniecznej pielęgnacji. Lepszy i bogatszy zbiór będzie nagrodą za jego trudy. **Kupke.**

Dobra rozsada — wyższe plony

Tak, jak u każdej rzeczy, podobnie jest w uprawie warzyw, gdzie podstawą dobrych wyników są pewne warunki. Jednym z podstawowych takich warunków, gwarantujących dobry plon, jest rozsada, która powinna być zawsze należycie wyrośnięta, zdrowa i o pełnej sile wzrostu. Tylko taką rozsadę można wysadzać. Młode rośliny, czyli rozsada, już na pierwszy rzut oka powinny się dobrze przedstawiać, wykazywać wszystkie zewnętrzne zalety, poza tym, zależnie od rodzaju roślin, winny być należycie zahartowane, by po wysadzeniu na wolnym powietrzu, nie reagowały na zmianę warunków klimatycznych.

Podobnie jak wszystkie inne istoty żywe, rośliny w pierwszym okresie wegetacji są szczególnie delikatne i wrażliwe, to też wymagają bardzo starannej opieki, ażeby po nabraniu własnych sił stać się w przyszłości odpornymi na różne zmiany wiosennego klimatu. Starania nasze co do pielęgnacji rozsad, powinny iść w tym przede wszystkim kierunku, ażeby rośliny były silne, o dużej sile wzrostu.

Już przy staraniach o nasiona, występują pewne trudności, które w dawniejszych czasach wogóle nie były znane. Nietylko to, że nie zawsze można otrzymać pewne gatunki, czy też odmiany nasion warzyw, lecz zdarzyć się może, że jakość nasion, na skutek znanych trudności na polu gospodarki, jest niska, w szczególności co do zdolności i siły kiełkowania nasion.

Ażeby w tym kierunku usunąć wszelkie niespodzianki, każdy producent warzyw powinien już wcześniej o tem pomyśleć i przede wszystkim wszystkie nasiona, jakie mają być wysiane, poddać próbie siły kiełkowania. Można to bardzo łatwo i szybko uskutecznić w miseczkach siewnych lub doniczkach w trocinach, albo na papierze filtrowym, ustawiając próbki w miejscu ciepłym i dbając o wilgoć. Po skiełkowaniu nasion, każdy może się przekonać, co właściwie posiada i czego się może spodziewać po ich wysiewie.

Akcję zwalczania chorób i szkodników rozpocząć trzeba już przy wysiewie, w ten sposób można się uchronić w wysokim stopniu od zawleczenia nieraz groźnych chorób. Każde nasienie, o ile oczywiście dany zabieg może mieć korzystny wpływ na dany rozwój nasienia, powinno być bejcowane.

Wiele chorób, np. u fasoli, grochu, selerów, a także kiła kapuściana, może być bardzo łatwo zawleczona z nasieniem siewnem.

Stosować można bejcę suchą lub mokrą. Bejcowanie zaprawą mokrą nastręcza więcej kłopotu. Także koncentracja płynu odgrywa dużą rolę. Mogą tu być wahania od 0,25—0,50%, co nie wszystko jest obojętnym. Zbyt silny roztwór może zabić siłę kiełkowania nasion. Dla praktyków ogrodników, używających najczęściej małych ilości nasion, pożyteczniej będzie użyć suchej zaprawy. Nasiona można zabejcować bez większych trudności, posługując się przy tym specjalnym bębnem, lub przy małych ilościach nasion można się posłużyć zwykłą puszką, albo flaszką. Nasiona zmieszane z określoną zaprawą miesza się tak długo, dopóki nie pokryją się cienką powłoką zaprawy i tym samym zostaną zabite zarodki różnych chorób. Z różnych środków najodpowiedniejszym będzie obecnie jako sucha zaprawa „ceresan".

Na jakość rozsady duży wpływ wywiera pora, w jakiej nasiona wysiejemy. Podczas lustracyj wielu gospodarstw wiosną ubiegłego roku, można było stwierdzić, że właśnie co do właściwej pory wysiewu, nie zawsze zastanawiano się głębiej nad tym. Dotyczyło to szczególnie produkcji rozsad przeznaczonych do gruntu, na wczesny zbiór. Np. pomidory i selery, które wysadza się do gruntu dopiero, gdy minie obawa przymrozków, t. zn. w połowie maja, wysiewano w szklarniach już z początkiem lutego, a nawet wcześniej. Jest to niewłaściwe. Także wszystkie kapustne z wyjątkiem kalafiorów, które do wysadzenia w grunt muszą być należycie wykształcone, wysiewano niepotrzebnie już w styczniu. Na skutek tych wczesnych wysiewów, występuje często ten objaw, że gdy rośliny są już w dobrej formie, i możnaby je wysadzić na dworze, jest jeszcze zimno i rozsada przerasta, starzeje się. W szklarniach zaś, gdzie najczęściej panuje ciasnota, nie ma możności rozsady rozpikować, albo też rozstawić w małych doniczkach. Ażeby rozsada nie przerosła, utrzymuje się ją suchą, wynikiem czego znów jest, że wzrost roślin zostaje zupełnie wstrzymany. Rośliny tracą właściwą swoją świeżą barwę i pomału marnieją. Oczywiście, że tego rodzaju postępowanie jest w wysokim stopniu nie celowe. Postępując w ten sposób, nie możemy należycie wykorzystać miejsca, a co gorsza, rośliny przez przetrzymanie stają się przestarzałe, i tym samym nie można myśleć o ich późniejszym szybkim rozrastaniu się. Takie rośliny, gdy wysadzimy, stoją kilka tygodni, zaczem znowu zaczną rosnąć.

Ażeby uniknąć tych błędów, należy wysiewy uzależniać od okresu, jakiego dana roślina potrzebuje do swego rozwoju, by stać się gotową do wysadzenia. Np. pomidory i selery wymagają około 10 tygodni, by wyrosnąć w silne rośliny.

Zatym w pierwszych dniach marca należałoby wysiać pomidory przeznaczone do gruntu. Zwykle do wyprodukowania rozsady roślin kapustnych na wczesny zbiór w gruncie, wystarczy okrągło 6—7 tygodni i zwykle w tym okresie otrzymuje się mocne rośliny. Właściwą porą wysiewu będzie więc połowa lutego. Jeżeli rośliny mają być w doniczkach prowadzone, wysiewu dokonać należy cośkolwiek wcześniej. Ażeby

w każdym wypadku uchwycić właściwą porę wysiewu dla poszczególnych rodzai warzyw, należy się kierować przedewszystkiem własnem doświadczeniem, a poniekąd wyczuciem. Jest to o tyle wskazanem, że w różnych miejscowościach o rozmaitych warunkach klimatycznych, pory wysiewu będą oczywiście różne, a także i czas wysadzania młodych roślin.

Uwagę trzeba także zwrócić produkując rozsadę na ziemię, w której rośliny mają rosnąć. Przy tym uważamy, ażeby ziemia nie była za młoda. Wysiewy dokonywane w ziemi młodej, źle przetrawionej, cierpią najczęściej na choroby grzybkowe. W glebach za wilgotnych występuje często na młodych roślinach kapust zgorzel, a także „czarna nóżka". Również ziemia zanadto zwięzła nie nadaje się pod wysiewy. Jeżeli tylko taką ziemią rozporządzamy, wtedy celem rozluźnienia jej dodajemy pewną ilość piasku.

We wszystkich wysiewach dokonywanych w celu otrzymania rozsad, obojętne czy to w szklarniach, na parapetach, w inspektach, czy też na grządkach w gruncie, na pierwszym miejscu należy zawsze uważać wysiew rzędowy. Siejąc rzędowo, zaoszczędzamy na ilości nasion, o które i tak jest dzisiaj trudno, ponadto rozwój roślin przy siewie rzędowym jest znacznie korzystniejszy, aniżeli przy siewie rzutowym.

Także uwagę należy zwrócić na sposób pikowania młodych roślin, bowiem jeżeli rozsady rosły gęsto, pewna ich część jest słaba i musi być odrzucona. Gęstego wysiewu należy unikać, a celem uchronienia się przed tą niewłaściwością, stosujemy siew rzędowy. Rośliny rosnące rzadko, odporniejsze są na różne choroby

W produkcji rozsad bardzo ważnym czynnikiem jest światło. Dlatego też szczególnie w okresie zimowych miesięcy, gdzie ilość światła nagół jest skąpa, troszczyć się o nie należy.

By młode siewy, wzgl. pikowane rozsady mogły korzystać z intensywnego naświetlenia, wskazanem jest ustawiać rośliny tuż przy szybach. Do tego celu mogą być użyte w szklarniach półki wiszące. W bliskim stosunku ze światłem stoi kwestja wietrzenia. Z chwilą, gdy młode rośliny zaczynają się rozwijać, uwzględniając temperaturę na dworze, wietrzymy miejsca z wysiewami, bowiem za wysoka ciepłota wewnątrz, a także zużyte powietrze nie działają korzystnie na rozwój młodych roślin. Brak powietrza, światła, a także za wysoka temperatura wpływają ujemnie na właściwą budowę organu rośliny, które w tych warunkach wyciągają się i są wątłe.

Powyższe wskazówki, dotyczące uprawy rozsad, skierowane są przede wszystkim do tych ogrodników, którzy na te szczegóły do tej pory nie zwracali większej uwagi. Doświadczony bowiem ogrodnik wie doskonale, że dobre zbiory otrzymać może tylko z silnych, zdrowych żywotnych rozsad. Poza tym nie należy zapominać:

Nasiona bejcować; wybierać zawsze odpowiednią porę do wysiewu; dość wcześnie zapewnić sobie dobrą ziemię do wysiewu; ułożyć plan wszystkich wysiewów; troszczyć się o dostateczną ilość światła i powietrza, bowiem od intensywności światła i powietrza zależną jest wartość rozsady.

Pryskanie drzew owocowych

Ostatnie zimy wyrządziły w sadownictwie w Generalnym Gubernatorstwie dość znaczne szkody. W sadach naszych powstały luki, które będą mogły być uzupełnione z biegiem czasu młodymi drzewami. W sadach, w których braki uzupełniono, a także tam, gdzie drzewa nie zostały uszkodzone, plantacje winny być otoczone opieką, chodzi bowiem o to, żeby w stanie owocowania utrzymać je jak najdłużej. Opieka ta uzupełnioną powinna być w wysokiej mierze ochroną drzew przed szkodnikami i chorobami. Wszystkie czynności, które zmierzają w kierunku zwalczania chorób i szkodników przyczyniają się do zwiększenia i poprawienia jakości plonów, na równi więc powinny być traktowane z takimi zabiegami, jak cięcie drzew, nawożenie i nawadnianie.

Oczywiście nie można nie doceniać, że wymaga się wiele od wiejskiego posiadacza sadu, gdy się obecnie, w czasach, gdy wszelkie rozporządzalne siły są już wyzyskane do ostateczności, dla zadośćuczynienia gospodarowaniu w polu i w zagrodzie, jeszcze od niego wymaga, żeby dbał o sad. Od wiosny do jesieni poprostu nie ma czasu na to, nawet gdy gospodarz interesuje się swoimi drzewami. Inaczej jest w zimie. Żniwa są już ukończone, a obsiewy także, teraz powinno się znaleźć kilka dni wolnych, które poświęcić należy drzewom owocowym. Drzewa liście już zrzuciły. Korony drzew są nagie, tak, że je można dokładnie oglądać, czy nie znajduje się tam coś niepotrzebnego i szkodliwego. Tu wpadają nam często w oko gniazda gąsienic i pozostałe mumje. Gałązki z gniazdami obcinamy, ażeby w przyszłym lecie nie były źródłem plagi gąsienic, a także usuwamy gałązki opanowane monilią. Pień drzewa i starsze gałęzie oskrobuje się, usuwając łuszczącą się korę, mchy i porosty, które niektórym szkodnikom dają w zimie schronienie, szczególnie owocówce. To, co zostało oskrobane, nie należy zostawiać pod drzewami, lecz zebrać i spalić. Rany rakowe należy wyciąć do zdrowego drzewa, a następnie zasmarować maścią ogrodniczą, albo smołą drzewną. Jeżeli zgrubienia rakowe występują na cieńszych gałązkach, usuwamy je zupełnie. To samo robimy z gałązkami, na których znajdują się jaja pierścienicy. Nie należy zapominać także o prześwietlaniu koron. W ten sposób utrudniamy rozwojowi Fusicladium. Gdyśmy już drzewa z grubsza uporządkowali, przystępujemy obecnie do akcji zimowej zwalczania szkodników, mianowicie do spryskania drzew. Podobnie jak w winnicach, tak i w sadach weszły w użycie różne środki chemiczne, służące do zwalczania chorób i szkodników, używane najczęściej w postaci płynów. Ciecze te, rozpryskujemy na drzewa przy pomocy specjalnych spryskiwaczy. Spryskiwanie drzew wiosną i latem jest doskonałym zabiegiem, ale jeszcze więcej wartościowym jest pryskanie w okresie zimy. W stosunku do pryskań w lecie, pryskanie zimowe stoi wyżej. Pryskanie zimowe ma tę zaletę, że wtedy pola stoją wolne, bez jakichkolwiek upraw roślinnych. Pozatem w okresie spoczynku drzew dysponjemy większą ilością czasu. Najskuteczniejsze pryskanie będzie oczywiście wtedy, jeżeli wykonamy tę czynność z końcem zimy, względnie wczesną wiosną. Wkońcu pryskanie zimowe ma tę dodatnią stronę, że za jednym zamachem można zniszczyć cały szereg szkodników. Tylko nieledwie mała ich ilość pozostaje niezniszczona, co do których musimy zastosować specjalne roztwory.

Najpospolitszym środkiem do zimowego pryskania jest karbolina drzewna, o której użyciu i działalności na poszczególne szkodniki przedewszystkiem opowiemy. Trzeba wyjaśnić błędne mniemanie, że karbolina nie jest skutecznym środkiem do zwalczania Fusicladium i mączniaka, bowiem skuteczną jest ona tylko na szkodniki zwierzęce. Porosty na gałęziach, które bardzo często występują na drzewach o wilgotnym klimacie można pryskać karboliną. Pozatem, jak już powiedziano, używamy jej wyłącznie przeciw szkodnikom zwierzęcym.

Przy sporządzaniu cieczy z karboliny trzeba na to zwrócić uwagę, jakiej ona jest jakości, t. zw. ciężka, czy też średnio ciężka. Jeżeli należy do gatunku średnio-ciężkiej, użyjemy roztworu 10%-go (10 kg na 90 l wody). W drugim wypadku 5%-go roztworu (5 kg na 95 l wody). Te cyfry odnoszą się do drzew ziarnkowych. U drzew pestkowych stosuje się o 1% słabsze roztwory, szczególnie wtedy, gdy pryskanie wykonujemy pod koniec zimy, lub w zamkniętych nasadzeniach, szczególnie w sadach brzoskwiniowych lub morelo-

wych. Jeżeli mamy sady mieszane do spryskania, to ażeby sobie pracę uprościć, sporządzamy roztwór jednolity i wykonujemy pryskanie późną jesienią lub w środku zimy, w każdym bądź razie w tym czasie, kiedy drzewa znajdują się jeszcze w stanie spoczynku. Z chwilą nabrzmiewania pączków, tj. na wiosnę, wstrzymujemy się z jakimkolwiek pryskaniem. Do sporządzenia roztworu karboliny używa się miękkiej wody, przyczem płyn należy dobrze rozbić, ażeby był podobny do mleka bez śladów cząstek karboliny. Roztworu nie można długo przetrzymywać, lecz trzeba go możliwie jak najszybciej zużyć. Pryskać należy w czasie dni suchych, wolnych od mrozów, i nie poniżej +5°C, w dnie bezwietrzne.

Często popełnia się ten błąd, że drzewa spryskuje się w dnie wietrzne. W tym wypadku marnuje się dużo cieczy i całe pryskanie staje się kosztowne. Pozatem nie jest wskazanym stosować zbyt dużą oszczędność na rozczynie w czasie pryskania. Jeżeli pryskanie ma odnieść przewidziany skutek, drzewa muszą być bardzo dokładnie spryskane, nie zanadto cienką dyszą, od wierzchołka drzewa łącznie z pniem do samej ziemi w ten sposób, by roztwór zlewał się po drzewie. Ciecz powinna się dostać we wszystkie szpary pnia i gałęzi, w rozwidlenie i wogóle we wszystkie zagłębienia, ażeby zniszczyć tam ukrywające się szkodniki. Na średnio duże drzewa używa się mniej więcej 5—10 l płynu.

Spryskiwacze

Jest obojętnym, jakiego spryskiwacza użyjemy, czy to będzie plecakowy, taczkowy, stojący, czy też motorowy, w każdym wypadku należy się troszczyć o to, ażeby aparat we właściwym czasie był należycie wyczyszczony. Przedewszystkiem wentyle i dysze należy utrzymywać czysto. Spryskiwacze będą wtedy zdatne do następnego użycia, jeżeli po każdorazowym ich użyciu wyczyści się je bardzo starannie z resztek roztworu, a to w ten sposób, że cały aparat przepłukujemy kilkakrotnie letnią wodą z rozpuszczoną sodą. Z dysz usuwa się pozostałości przy pomocy nafty.

Działanie karboliny

Z uwagi na działanie karboliny drzewnej na różne gatunki szkodników, należy stwierdzić co następuje: ponieważ karbolina drzewna działa jako środek żrący, wobec tego stosuje się ją przeciw tym szkodnikom, które zimują w formie jaj. Należą tutaj: miodówka, mszyce, piędzik przedzimek, mucha czereśniowa, korówka, tarczówki i t. p. Roztworem karboliny można zniszczyć w zimie także i takie szkodniki, które w tym czasie w postaci larw znajdują się na drzewach. Mogą one być także w stanie dorosłym. Są to namiotnik jabłoniowy, tarczówki. Do zwalczania wyżej wymienionych szkodników z wyjątkiem niektórych tarczówek, jak np. groźnej od szeregu lat w części Europy rozpowszechnionej San Jose, można stosować w specjalnej formie karbolinę, emulgowaną, a mianowicie w 8%-ym roztworze. Szczególnie skutecznym jest ten środek przeciw kwieciakowi jabłonkowemu, stosowanemu późną wiosną. W ostatnich czasach do zimowych spryskiwań używa się środków sporządzonych z olejów mineralnych, najczęściej 6%-we i szczególnie na tarczówkę przecinkową i na pajączka czerwonego. Te ostatnie występują w tak olbrzymich ilościach, że pnie drzew i gałęzie wyglądają jak gdyby czerwono malowane. Często się myśli, że tego szkodnika zniszczy się karboliną i ze zdziwieniem się stwierdza, że mimo pryskania zimowego i wiosennego czerwone pajączki pokazują się w lecie znowu na liściach w niebywałej masie. Tutaj pomóc może pryskanie wyłącznie olejami mineralnymi.

Preparaty Dinitrokreosolowe

W miejsce karboliny drzewnej stosuje się w ostatnich latach bardzo często preparaty Dinitrokreosolowe, które przeciwko kwieciakowi, miodówce okazały się bardzo skuteczne, które jednak są o tyle nieprzyjemne w użyciu, że barwią na żółto skórę, włosy i odzież u osób, zatrudnionych przy tej czynności. Ciecz kalifornijska może być także użyta do zimowych pryskań w 15—20%wym roztworze, szczególnie wtedy, jeżeli rozchodzi się o zniszczenie tarczówek na brzoskwiniach i morelach pod koniec zimy. Rozpowszechnione jest mniemanie, że w okresie zimy pryskając karboliną drzewną lub też jednym z wyżej wymienionych środków, także owocówkę-jabłonkówkę zniszczy się. Przeciw temu szkodnikowi, który zimuje na drzewie w gęstym oprzędzie, zimowe pryskanie, jest mało skuteczne. podobnie jak u pierścienicy.

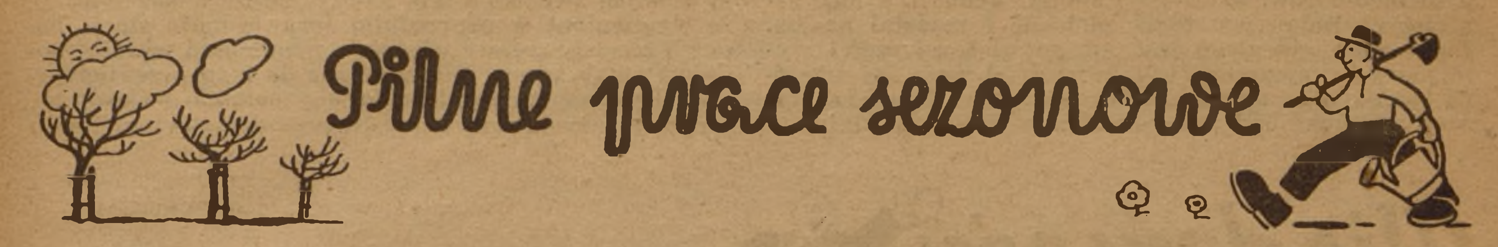
Wspólne zwalczanie szkodników

Wspomniano, że pryskania zimowe są łatwiejsze i wygodniejsze do przeprowadzenia. Jeżeli właściciel małego sadu dysponuje dobrym spryskiwaczem, to może on w zimie sam spryskać swoje drzewa. Tę pracę wykonując sam, przeprowadzi gruntownie, dokładnie, co odniesie jeszcze większy skutek, jeżeli pryskanie wykona późną zimą, t. zn. wtedy, kiedy odnosi ono największy skutek. Właściciel większych sadów przy pomocy swego własnego personelu spryska drzewa spryskiwaczami motorowymi.

Inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli organizujemy akcję pryskania drzew na większą skalę, t. zn. gminami, czy też powiatami w celu zniszczenia jakiegoś szkodnika nagminnie występującego. W takich wypadkach bardzo często występują właściwe władze drogą pewnych zarządzeń. Pryskanie zimowe, które najczęściej przeprowadza się dobrowolnie, uważać należy jako obowiązkowe, i temu winni się podporządkować wszyscy właściciele sadów. Ponieważ nie każdy rozporządza spryskiwaczem, pryskanie trzeba w odpowiedni sposób zorganizować, że mobilizuje się wszystkie w danej gminie znajdujące się spryskiwacze, a także cały odpowiednio przeszkolony personel, i w ten sposób pod kierownictwem fachowca pryska się jedną gminę po drugiej. Powstałe w czasie pryskania wydatki rozdziela się proporcjonalnie na poszczególnych właścicieli sadów, w stosunku do zużytego roztworu i wyświadczonej pracy. Jeżeli się ma wykonać pryskanie na większą skalę, wtedy nie należy ograniczać się do zimy, czy też wiosny, lecz akcję rozpocząć już w jesieni, względnie z początkiem zimy, gdyż inaczej akcja nie mogłaby być ukończona do czasu nabrzmiewania pączków na drzewach. Roztwór w takich wypadkach zwiększa się w odpowiednim procencie. Należy jeszcze zwrócić uwagę na to, że w okresie zimy przy pomocy pryskania można doskonale niszczyć mszyce i tarczówki na porzeczkach i agrestach. Pryskanie w tym wypadku musi być przeprowadzone dokładnie, gruntownie przy użyciu dostatecznej ilości roztworu, ażeby płyn mógł dostać się do najgłębszych części gałęzi i pomiędzy wszystkie szczeliny, w których siedzą ukryte szkodniki.

Jeżeli nie zachodzi konieczna potrzeba, t. zn. że szkodniki nie występują, to pryskanie karboliną ograniczamy do 2—3 lat. Częste bowiem pryskanie karboliną może wyrządzić na drzewach i krzewach pewnego rodzaju szkody, przedewszystkiem na korze, która staje się wtedy mniej odporną na mróz.

Bielenie drzew, które stosuje się jako środek ochronny przeciw przemarzaniu, wykonać należy dopiero po spryskaniu drzew karboliną, gdyż inaczej spryskane karboliną pobielone drzewa stają się mniej odporne na mróz. Tym zamykamy nasze pouczenia co do zimowego pryskania z uwagą na klasyczny przykład, pryskania, które w ogólnej gospodarce ma duże znaczenie w akcji zwalczania szkodników. Wkrótce po wojnie światowej wystąpiła w olbrzymiej masie w okręgu owocowym nad dolną Łabą miodówka. Plony owoców zmniejszały się z każdym rokiem, tak, że niektórzy właściciele sadów zamierzali drzewa wykarczować, gdyż cała kultura nie opłacała się. Na skutek zarządzeń władz, na koszt państwa, zakupiono spryskiwacze przedewszystkiem motorowe, wprowadzono je w teren i w okresie zimy spryskano wszystkie drzewa przeciw miodówce karboliną. Wynik nie pozostał bez skutku. W ten sposób uratowano tamtejszym gospodarzom dużej wartości sady.



Prace w lutym

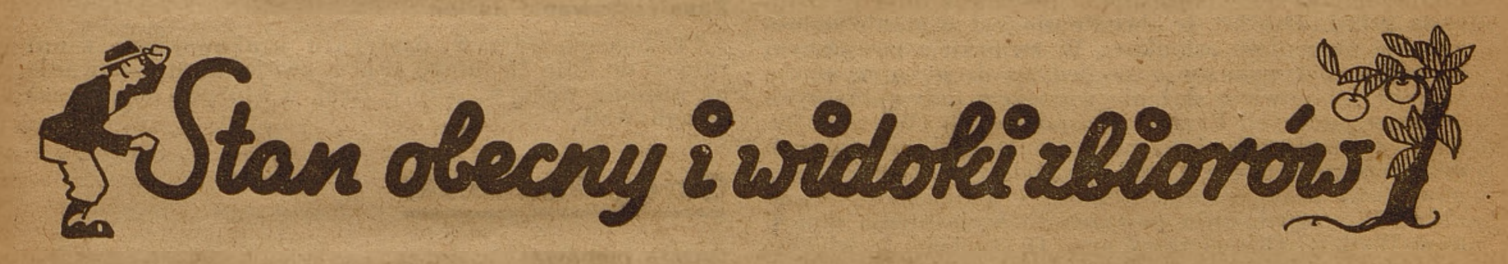
Spoczynek zimowy minął i ogród upomina się znowu o swoje prawa. W cieplarniach należy pikować sałatę, kalarepę i kalafiory wysiane w grudniu i styczniu. Przy tym należy specjalnie zważać na to, aby ziemia była dobrze osiadła i zdrowa, żeby młode roślinki mogły się dobrze rozwijać. Wysiewa się w dalszym ciągu sałatę, kalarepę, kalafiory, jak również należy teraz przeprowadzić wysiew wczesnej kapusty.

Potym opróżnia się wcześniej powierzchnie uprawne, przez co ma się możność osiągnąć z tej samej powierzchni w jednym roku 3, a nawet przy zręcznym wykorzystaniu 4 kultury. Szczególnie zakłady hodowli kwiatów i roślin ozdobnych mają tu sposobność dać dowód swoich umiejętności, a te zakłady, które prosperują naprawę wzorowo, będą i w przyszłości w szczególnym stopniu uwzględniane przy przydziale węgla i innych artykułów. Tam, gdzie się ma do dyspozycji nawóz koński, zaczyna się napełnianie inspektów. Skrzynki powinny być zakładane bardzo starannie i całkowicie szczelnie się zamykać, ażeby trzymały ciepło, ale każdą skrzynkę musi się jeszcze obłożyć nawozem lub liśćmi, a okna z chwilą zniknięcia słońca przykrywać matami ze słomy. Jeżeli nie wystarczają posiadane maty słomiane, to również zastosowanie podwójnych okien daje bardzo dobrą ochronę przed zimnem. Związki Ogrodnicze Dystryktu przydzielają w swoim czasie zakładom ogrodniczym wiązadła do sporządzania mat słomianych, tak, że gospodarstwa mają możność sporządzać dla siebie samodzielnie maty słomiane. Stosowanie mat słomianych we wczesnym pędzeniu roślin polega na pewnej technice, której nie można wytłumaczyć, gdyż jest to kwestja pewnego wyczucia. Przez zastosowanie mat słomianych w cieplarniach można pokaźnie oszczędzać na opale, w inspektach zaś przy dobrze stosowanej technice przykrywania można osiągnąć znaczne przyspieszenie zbiorów.

Należy zakończyć prześwietlanie drzew owocowych oraz oczyszczanie pni. Prześwietlając należy zważać na to, żeby powstające wskutek cięć rany nie były zbyt duże. Cięcia musi się dokonywać pod kątem prostym do usuwanej gałęzi. Również bardzo ważne jest smarowanie ran woskiem lub maścią sadowniczą. Z drzew wydajnych i naprawdę dobrych odmian obcina się zrazy i dołuje je w piwnicy lub po północnej stronie budynku.

Bardzo dobrą ochroną przeciw szkodom mrozowym jest pociągnięcie pni oraz grubszych konarów wapnem. Szczególny nacisk należy położyć na usuwanie gniazd gąsienic i zeschłych owoców.

W lutym przeprowadza się uszlachetnianie zrazów, a mianowicie w pierwszym rzędzie chodzi tu o owoce ziarnkowe, potem zaś pestkowe. Należy zważać na to, żeby praca przy tym była szczególnie staranna. Wynik uszlachetniania jest również w bardzo silnym stopniu zależny od jakości wosku sadowniczego, dlatego należy kupować go tylko w dobrych, znanych firmach. W niemroźne dni przeprowadza się cięcie korony niezdatnych do sprzedaży drzew, zbiera się zrazy i dołuje odmianami. Przy odmładzaniu porzeczek i agrestu należy zbierać ucięte pędy i przerabiać na sadzonki; i tu też należy zważać na czystość odmian. Tam, gdzie wystąpiły szkody od zajęcy, należy rany obciąć gładko i posmarować woskiem sadowniczym.



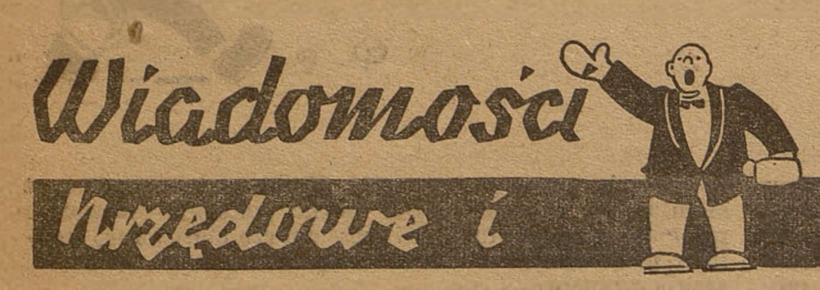
W okręgu Krakowskim

Z chwilą nastania pełnej zimy w ogrodnictwie nastąpił pewien spokój i w miejsce prac w polu i ogrodzie przeprowadza się kursy, na których szkoli się producentów w różnych kierunkach i omawia programy pracy na obecny rok gospodarczy. Na kursach kładzie się przede wszystkim nacisk na znaczenie nawozów, które każde gospodarstwo produkuje, a także omawia się w szczegółach prace, mające być wykonane w okresie zbliżającej się wiosny. Zaopatrzenie ogrodnictwa w potrzebne nasiona jest zapewnione, a także zabiega się o to, ażeby móc dostarczyć potrzebnych środków pomocniczych gospodarstwom ogrodniczym, przede wszystkim dotyczy to okien inspektowych. Zaopatrzenie rynku w świeże warzywa narazie, na skutek niekorzystnych warunków klimatycznych wybitnie osłabło.

W okręgu Radomskim

Miesiąc styczeń przyniósł ogrodnictwu, jak się to z roku na rok powtarza, okres spoczynku i odprężenia. Tak jak w naturze występuje w tym czasie tylko pozornie zupełny spokój, to samo dotyczy przedsiębiorstw, ich personalu, wogóle wszystkich, którzy mają do czynienia z ogrodnictwem. Jest to okres planowania i przygotowań na nadchodzący rok. Wszystkie bodźce i doświadczenia roku ubiegłego bada się jeszcze raz, jak dalece mogą one znaleźć korzystne zastosowanie w pracach nowego roku. Kto pozwoli, aby ten czas przeznaczony z natury na rozmyślanie o przyszłości i przeszłości upłynął bezużytecznie, ten zrzeka się tym samym już zgóry wielu korzyści i części powodzenia. Rozpoczęcie pracy bez ustalonego planu pociąga za sobą nieporządek oraz błędne zarządzenia na cały rok. Dzielni ogrodnicy wiedzą więc, że bezczynność oznacza cofanie się. Z radością możemy stwierdzić, że w gospodarstwach wre praca nad sporządzeniem przykrycia do inspektów, poprawia się okna i buduje nowe skrzynie. W cieplarniach tkwią już w ziemi pierwsze zasiewy wiosenne,

a to pomidorów, kalarepy i sałaty. Jednym z najważniejszych zadań jest teraz zdobycie i rozdział nasion. Zbiór roku ubiegłego jest już po większej części wymłócony i oczyszczony tak, że rozdział może już wkrótce bezpośredno nastąpić. Pierwszy podział nasion wiosennych mógł być przeprowadzony już w grudniu. — W ścisłym związku z tym należy jeszcze wskazać na to, że wymienione w poprzednim sprawozdaniu stacje hodowli rozsady zostały właśnie wyznaczone i wkrótce podejmą swoją pracę. Przeznaczone do tego przedsiębiorstwa będą się troszczyły o to, aby pomimo najoszczędniejszego użycia nasion, dostarczyć dostatecznej ilości.



Urzędowe

Ceny maksymalne za nasiona ogrodnicze

Rząd Generalnego Gubernatorstwa, Urząd Kształtowania Cen ustanowił na podstawie § 1 Rozdz. II rozporządzenia o kształtowaniu cen w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12 kwietnia 1940 (Dziennik Rozporządzeń GG. I. Str. 131) w porozumieniu z Głównym Wydziałem Wyżywienia i Rolnictwa w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, Urzędem Nasiennym, ceny maksymalne dla producenta i konsumenta uznanych nasion warzyw na rok gospodarczy 1942/43. Wykroczenia przeciw temu unormowaniu cen będą karane według § 6 Rozporządzenia o normowaniu cen. Nie możemy tutaj podać do wiadomości cen z powodu pokaźnych rozmiarów cennika, ale kupujący nasiona mają sposobność wglądu w cenniki w firmach dostarczających i przedsiębiorstwach, a także w oddziałach Związków Ogrodniczych Dystryktu. Gdyby sprzedawcy zażądali wyższych cen, należy o tym zawiadomić Związek.

Przydziały

Na skutek interwencji naszej w Urzędzie Gospodarczym dla Spraw Tekstylnych w sprawie przydziału odzieży dla członków naszych względnie ich pracowników, donosi nam tenże urząd pismem z dnia 19 listopada 1942 L. O/16288, że obecnie nie jest w stanie zadość uczynić życzeniom członków. W związku z powyższym komunikatem wskazuje się jedyną drogę otrzymania odzieży, mianowicie złożenie wniosków indywidualnych do poszczególnych Urzędów Gospdarczych (Wirtschaftsamt) w powiatach, i to na formularzach specjalnych dostarczonych przez Urząd Gospodarczy. Instruktorzy powiatowi potwierdzają nagłość i konieczność wniosków. W uzupełnieniu powyższego wyjaśnienia donosi nam Wydział Gospodarczy przy Dystrykcie, że większe zakłady ogrodnicze, zatrudniające więcej jak 20 stałych pracowników w przedsiębiorstwie, złożyć mogą zbiorowe wnioski w Urzędzie („Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr in der Distriktskammer") posługując się przepisowymi formularzami, które można otrzymać w powyższym urzędzie.

Legitymacje dla członków

W sprawie przedłużenia legitymacji członkowskich na rok 1943 należy zwrócić się wprost do Związku wzgl. do instruktorów. Związek wydaje również legitymacje i pracownikom stałym, t. j. siłom fachowym zatrudnionym stale w zakładach ogrodniczych. Opłata legitymacji wynosi 10.— zł. Wydanie legitymacji nastąpi na wniosek pracodawcy, który również potwierdza odbiór legitymacji. Po zwolnieniu pracownika z pracy winien pracodawca zwrócić legitymację Związkowi dla wykreślenia pracownika z ewidencji.

Przydział szkła

Członkowie sekcji warzywniczej otrzymali w ostatnich dniach poważne przydziały szkła. Szkło przeznaczone jest do rozbudowy inspektów. Przestrzega się przed użyciem szkła na inne cele.

Rejestracja sił fachowych

Instruktorzy powiatowi zobowiązani są stale zatrudnionych w gospodarstwach ogrodniczych pracowników, t. j. takie siły, które co najmniej od roku bez przerwy pracują w zakładzie, zgłosić przez Starostwo, Urząd Wyżywienia i Rolnictwa do przynależnego Urzędu Pracy. Jednocześnie należy wnieść o wydanie pracownikom kart meldunkowych względnie kart pracy.

To samo odnosi się do nowo przyjętych sił fachowych, o ile przydział ich nie nastąpił już w drodze urzędowej przez Urząd Pracy. Zbiorowe wykazy powinny zawierać następujące dane: imię i nazwisko pracownika, jego miejsce zamieszkania, miejsce pracy (dokładny adres zakładu), datę urodzenia pracownika, termin przyjęcia do pracy.

Szpagat do sporządzania mat

Ogrodnictwo rozporządza małą ilością szpagatu do sporządzania mat. Odnośne wnioski z podaniem ilości posiadanych okien inspektowych należy kierować do dystryktowego Związku Ogrodniczego.

Okręg Krakowski

Zapotrzebowanie nasion

Producenci warzyw dystryktu krakowskiego winni zgłosić do dnia 15 lutego 1943 r. swoje zapotrzebowanie na nasiona warzyw, a to u firm, u których dotychczas je nabywali.

Okręg Radomski

Gazeta fachowa

Przy reklamacjach z powodu niedostarczania gazety należy koniecznie podać odnośny Urząd pocztowy, a nie tylko agencję pocztową.

Legitymacje i składki związkowe

Kto w nowym roku pomimo wielokrotnych upomnień nie uiszcza swoich składek związkowych i abonamentu za gazetę fachową punktualnie, musi być w przyszłości wyłączony od przydziału środków gospodarczych, czy to będzie drzewo, żelazo, owies, lub wogóle cokolwiek innego. To samo odnosi się do tych członków, którzy pomimo dłuższego członkostwa nie są jeszcze w posiadaniu legitymacji związkowej.

Legitymacje dla stałych pracowników.

Należy ponownie zwrócić uwagę na to, żeby każdy członek stawiając wniosek stwierdził swoim podpisem, że bierze na siebie pełną odpowiedzialność, iż dana osoba pracuje w jego przedsiębiorstwie jako robotnik, robotnica, albo pomoc itp. Jeżeli taki pracownik ustępuje z jakiegokolwiek powodu z przedsiębiorstwa, należy legitymację natychmiast odesłać do Związku Ogrodniczego, aby można było wymienionego skreślić z listy.

Aus dem Inhalt

Der erste Artikel der Februarnummer des „Gartenbau" ist den Vorbedingungen für den erfolgreichen Gemüsebau gewidmet. Als Fundament der Pflanzenkultur muss der Auswahl und Pflege des Bodens und seiner Verbesserung gerade im Gemüsebau grösstes Interesse entgegengebracht werden. Deshalb scheiden schlechte Böden für den Gemüsebau aus. Der Wasserbedarf der Gemüsearten ist hoch; es muss also auch darauf gesehen werden, dass der Boden leicht lehmhaltig ist. Bei der Düngung muss besonders auf die Vorschriften geachtet werden. Oft stehen wir der Frage gegenüber, ob wir künstlichen oder wirtschaftseigenen Dünger verwenden sollen. Den weit günstigeren Einfluss auf den Boden hat der Naturdung. Bei Handelsdüngern muss vor der einseitigen Anwendung gewarnt werden. Von zweifellos grösster Bedeutung ist die Frage des zeitlichen Bedarfs.

Der folgende Aufsatz macht uns mit dem Institut für gärtnerischen Pflanzenbau im Generalgouvernement bekannt. Diesem Institut wurde das Gut Trzebienice im Kreise Miechow zur Verfügung gestellt und eingerichtet. Das hauptsächlichste Arbeitsgebiet ist die Obstunterlagenforschung. Das Ziel dieser Arbeiten, dem bereits zahlreiche Versuchspflanzungen dienen, ist die Sicherung und Steigerung der obstbäuerlichen Leistungen durch Neugewinnung von vegetativ vermehrbaren Unterlagen, die für die jeweiligen Klima-, Boden- und Betriebsverhältnisse am besten geeignet sind. Weiterhin fällt als wichtigste Aufgabe dem Forschungsinstitut die Prüfung der Unterlagen und Stammbildner auf Frosthärte zu.

Eine weitere Abhandlung beschreibt uns die Entwicklung und Bedeutung des gartenbaulichen Fachschulwesens im Generalgouvernement. In der Erkenntnis der Bedeutung des Gartenbauwesens für das GG ist man zur schulischen Erfassung und Betreuung der in diesem Beruf Arbeitenden geschritten. So wurden ein- und zweijährige Fachschulen ins Leben gerufen. Die einjährigen Gärtnerschulen haben die Aufgabe, die praktische und theoretische Ausbildung zu berufstüchtigen Gärtnern und Gärtnerinnen vorzunehmen. Das Ziel der zweijährigen Gartenbauschule besteht darin, Leiterinnen für mittlere und grössere Betriebe heranzubilden. Die Aufnahme in diese Schulen setzt eine vorangegangene praktische Betätigung voraus.

Und nun zu einem Thema, das alle Gärtner interessieren wird: Zur winterlichen Obstbaumpflege. Während dieser Jahreszeit müssen im Obstgarten eine ganze Menge Arbeiten durchgeführt werden, die wesentlich zur Erhaltung des Baumbestandes und zur Sicherung der nächstjährigen Ernte beitragen. Zu den einfachsten Arbeiten, die bei milderer Witterung durchgeführt werden können, gehört das Abkratzen der älteren Borke, Mose, Flächten usw. Diese Massnahme sollte eigentlich regelmässig jedes Jahr durchgeführt werden. Dadurch werden die Stämme von einer grossen Menge von Schädlingen befreit, die sich unter der Borke eingenistet haben. Bei der Durchführung dieser Arbeiten ist nicht zu vergessen, dass unter den Stamm herum Tüche oder Papier ausgebreitet wird, auf denen der abgekratzte Abfall gesammelt und sofort nach Beendigung der Arbeit verbrannt werden soll. Bei diesen Arbeiten muss jedoch sehr vorsichtig vorgegangen werden, um eine Beschädigung der Rinde zu vermeiden. Bei diesen Arbeiten wird man häufig auf grössere Rindenschäden wie Frostplatten und Krebswunden stossen. Diese Wunden müssen mit scharfem Messer bis auf die Rinde ausgeschnitten werden. Dann werden die Stellen mit Baumwachs oder Baumteer ausgeschmiert. Nach erfolgter Stammbehandlung kann der Kalkanstrich vorgenommen werden. Weiterhin wenden wir uns der Krone zu, die im Winter ausgelichtet werden muss. Viele der Bäume die wir hier vorfinden, haben jahrelang keine Kronenbehandlung erfahren; so wurde sie zu dicht, und durch den Licht- und Luftmangel verkümmerte die Krone. Ein weiterer Blick zeigt das Vorhandensein der Raupennester. In diesen überwintern Raupen des Goldafter und Baumweissling.

„Bessere Ernte im Gemüsebau durch einwandfreie Jungpflanzen". Eine Grundvoraussetzung für die Erzielung sicherer Enten ist die, das nur stark entwickelte, im besten Wachstum befindliche Jungpflanzen ausgepflanzt werden. Die Pflanzen sollen schon äusserlich eine gesunde Struktur zeigen und müssen jenach Art und Verwendungszweck genügend abgehärtet sein. Mit der Bekämpfung der Krankheiten bzw. deren Einschleppung und Verbreitung ist bereits schon beim Saatgut zu beginnen. Das Saatgut muss daher, bevor es in den Boden kommt, gebeizt werden. Durch die Beizung werden die Krankheitskeime abgetötet. Wie bekannt, sind zwei Beizverfahren in Anwendung (Trocken- und Nassbeizen). Auch ist der Zeitpunkt der Aussaat für die spätere Qualität der Jungpflanzen von grosser Bedeutung. Bei unnötig früher Aussat ist es meist der Fall, dass, wenn die Pflanzen in der besten Entwicklung stehen, das Wachstum gebremst werden muss, da es draussen noch zu kalt ist. Um das Wachstum zurückzuhalten, entstehen dann wahre Trockenkulturbetriebe und der Erfolg davon ist, dass das Wachstum fast völlig zum Stillstand kommt. Auch ist das Augenmerk auf die für die Pflanzenaufzucht zur Verwendung kommende Erde zu richten. Die Erde darf nicht zu jung sein, da die Pflanzen in ihr unter Pilzkrankheiten zu leiden haben.

Ein weiteres wichtiges Thema ist die Winterspritzung der Obstbäume. Die letzten Winter haben den Obstbäumen im Generalgouvernement empfindliche Verluste zugefügt. Die entstandenen Lücken müssen nun allmählich wieder geschlossen werden. Die erhalten gebliebenen Bäume müssen aber mit doppelter Sorgfalt gepflegt werden, um sie möglichst lange ertragsfähig zu erhalten. Im Herbst, wenn die Bäume ihr Laub verlieren, können wir oft Raupennester und Fruchtmumien erkennen, die wir abschneiden, damit sie im nächsten Sommer nicht Raupenplagen und die gefürchtete Monilia bilden. Äste und Stamm werden — wie schon in einem der vorherigen Artikel beschrieben wurde — abgekratzt. Treten Geschwülste an dünnen Zweigen auf, so müssen diese abgeschnitten werden. Nachdem die Bäume so gereinigt wurden, beginnen wir mit der Winterspritze. Diese Art der Schädlingsbekämpfung hat sich nun schon allgemein eingebürgert. Als Spritzmittel benutzt man meistens Obstbaumkarbolineum; dieses dient aber nicht zur Bekämpfung pilzlicher Krankheiten und Krankheitserreger wie Schorf und Mehltaupilz, sondern wirkt nur auf tierische Schädlinge ein. Für die Mischung mit Obstbaumkarbolineum benutzt man weiches Wasser und sorgt durch kräftiges Umrühren dafür, das aus dem Gemisch eine gleichmässige milchige Flüssigkeit ohne Ölausscheidung entsteht. Diese Brühe darf nicht lange

stehen gelassen werden, sondern soll sofort verspritzt werden. Da das Obstbaumkarbolineum im wesentlichen als Ätzmittel wirkt, kommt es deshalb zur Bekämpfung solcher Schädlinge in Betracht, die sich im Winter in Form ihrer Eier an den Obstbäumen befinden (Apfelblattsauger, Blattläuse, Blattwanzen, Frostspanner, Kirschblütenmotte, Obstbaumminiermotte, Schildläuse, Kommaschildlaus). Vielfach ist die Meinung verbreitet, dass man bei der Winterspritzung mit Obstbaumkarbolineum oder einem der vorstehend genannten Mitteln auch die Obstmade, die das madige, oder wurmstichige Obst erzeugt, bekämpfen kann. Diese Ansicht ist falsch, da sich dieser Schädling in ein dichtes Gespinnst einhüllt und so den Winter überdauert. Wenn nicht besondere Umstände, d. h. mehrmaliges stärkeres Auftreten bestimmter Schädlinge es erfordert, sollte man die Obstbaumkarbolineumspritzen nicht jedes Jahr, sondern in Abständen von 2—3 Jahren wiederholen; bei zu oftem Spritzen könnten sich Schäden — vor allen Dingen an der Rinde — einstellen.

Wir kommen nun zu der Besprechung der dringendsten Betriebsarbeiten im Februar. Es folgt eine Übersicht über den Kulturenstand in den einzelnen Distrikten. Unter den Anordnungen und amtlichen Bekanntmachhungen werden die Höchstpreise für Gemüsesaatgut veröffentlicht, weiterhin werden Bestimmungen zur Zuteilung von Gebrauchsgegenständen im Gartenbau, zur Ausgabe von Mitgliedsausweisen, zur Registrierung der Fachkräfte usw. gegeben. Darunter folgen die Verbandmeldungen der einzelnen Gartenbauverbände in den Distrikten.

Dostarczam stale **podkładki pod wieńce** 40—50 cm. szt. 1.— RM. (Zł. 2.—). Podać dokładny adres. **Frau O. Hagen, Kranzbinderei, Ortelsburg,** Abb. Borken 18.

Dla berlińskich filji naszych Zakładów poszukujemy od zaraz lub później **ogrodników i ogrodniczki**, którzy pragną zaznajomić się z działem nasiennictwa i szkółkarstwa. Przyjęcie może nastąpić każdego czasu. Oferty wraz z podaniem warunków kierować: Sperlings-Hof, Grosshandel für Gartenbedarf, süddeutsche Abteil.: Titisee/Schwarzwald. Ruf: Hinterzarten 269.

Fachowiec z zakresu szkółkarstwa poszukiwany. Do moich szkółek drzewek owocowych i róż poszukuję dzielnego, energicznego i przezornego fachowca. Ubiegający się muszą czuć się na siłach, aby 15—20 siłami roboczemi samodzielnie pokierować i wszystkie przypadające w szkółce roboty wykonać. Także fachowcy inwalidzi wojenni są brani pod uwagę. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności, warunki itd. proszę odwrotnie przesłać: H. Engelmann. Baum- u. Rosensch. Wilsdruff. b. Dresden.

Izba Rolnicza w Radomiu poszukuje od zaraz kilku **instruktorów ogrodnictwa** rejonowych, posiadających conajmniej ukończoną średnią szkołę ogrodnictwa z praktyką. Potrzebny jest także instruktor działu szkółek drzew owocowych. Pożądani ze znajomością języka niemieckiego. — Zgłoszenia nadsyłać: Izba Rolnicza. Radom. 1 Maja 34.

Pomocników do szkółek, ogrodników inspektowych i robotników ogrodowych poszukuje Ferdinand Mülller, Gartengestaltung, Staudenkulturen, Detmold. Klüterstrasse 67. Ruf 2671.

Poszukuję ogrodnika fachowca lub pierwszego pomocnika do gospodarstwa mięszanego, wielkość 2 morgi, z tego 1 mórg oklen. od 1. I. 1943. Oferty kierować: P. Beckmann. Gartenbaubetr. Hademarschen — (Holst.). Fernruf 237.

Dostarczam w otwartych wagonach krzewy malin. Grossbeerenkulturen. Eugen. Griesser. Bühl. Krs. Waldshut (Baden).

Starszy ogrodnik, kawaler, również inwalida wojenny, znający się na uprawie warzyw gruntowych, sadzie i winnicy, znajdzie od zaraz samodzielną rentowną posadę w gospodarstwie rolnym o 150 ha. Uprzejme oferty kierować: Gutsverwaltung Monten, Post Neussenheim. Kreis Metz. Westmark.

Ogrodnika-Ogrodniczkę, także inwalidą wojennego, którzy mają ochotę przejść do ciekawego i pełnego widoków na przyszłość zawodu kupca nasiennego, przyjmie zaraz lub później na dogodnych warunkach: Max Krug, Halle a. d. Saale, Samenhandlung, Gärtnereibedarf, Fabrik für Gärtnermatten.

Dla moich ogrodów fabrycznych i domowych (warzywnictwo i sadownictwo) poszukuję od zaraz **doświadczonego ogrodnika.** Oferty wraz z życiorysem i podaniem warunków kierować: Brieger Dachpappenfabrik, F. Falch, Inh. Urban Roth, Brieg Bez. Breslau.

Poszukuję od zaraz dzielnego w hodowli pieczarek **doświadczonego ogrodnika,** który byłby w stanie rozbudować dochodowe przedsiębiorstwo ogrodnicze. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw kierować: Dr. Duisberg'sche Schlossgutsverwaltung, Vornbach a. Inn.

Ogrodniczka, samodzielnie pracująca, poszukiwana od zaraz lub później. Oferty z podaniem warunków i terminu rozpoczęcia pracy kierować: Ed. Werner, Gartenbaubetrieb, Wuppertal-Ronsdorf. Breite Str. 20. (Utrzymanie może być ewentualnie zapewnione).

Poszukuję od zaraz **pomocnika ogrodniczego** kawalera, do średniego przedsiębiorstwa ogrodniczego, pożądana samodzielna i solidna robota. Cenne oferty wraz z odpisami świadectw, fotografją i warunkami płacy, przy mieszkaniu i utrzymaniu kierować: Wilh. Zimmermann, Gartenbaubetr. Hahnstätten (Nassau), Fernruf: Hahnstätten 289.

Ogrodnika, kawalera poszukuje się od zaraz dla uprawy naszego warzywnika i sadu. Oferty kierować do redakcji pisma pod: J. D. 236.

Poszukuję do mojej pierwszorzędnej kwieciarni bukieciarki i sprzedawczyni (także wyuczone) od zaraz albo później. Oferty z odpisami świadectw i warunkami kierować: Wilhelm Raschorn. Köthen (Anh.), Adolf-Hitler Str. 7. Fernruf 377.

Pierwszego pomocnika lub ogrodnika fachowego, dzielnego, samodzielnie pracującego, poszukujemy od zaraz do prowadzenia kultur roślin doniczkowych i wczesnych warzyw; mieszkanie wolne. Oferty z odpisem świadectw i życiorysem kierować: Gartenverwaltung „Haus Berglinden", Naumburg (Saale), Arenblick 28.

Moszcz owocowy i soki roślinne, naturalne, czyste poszukuje stale **Reformhaus Hans Albat, Gotenhafen.**



Kierownik Wydawnictwa: Inż. roln. dr. Florian Łorzyński, Krakau. Redaktor naczelny: Inż. roln. dr. Łorzyński. Zastępca: Władysław Kupkiewicz, Krakau. Kierownik działu ogłoszeń: Antoni Janecki Krakau. Wydawnictwo Rolnicze, Krakau. Glatzerstr. 48. Telefon 116-79/80. Druk ZKW. Krakau.
Do czasu ważny cennik Nr. 1.